

Krzyżówka świąteczna z nagrodami

1.																									
2.																									
3.																									
4.																									
5.																									
6.																									
7.																									

1. Weźmiesz je na lodowisko.
2. Wiszą na niej bombki.
3. Zupa.....
4. Ciastka świąteczne.
5. Słodysz w kształcie laski.
6. Roznosi dzieciom prezenty.
7. Msza o północy.



Autor: Magdalena Wasielewska

Zwycięscy z poprzedniego numeru

KUPON KONKURSOROWY

Imię i nazwisko:

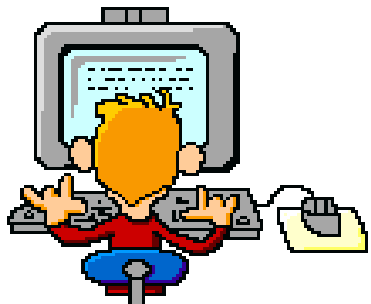
HASŁO:



Kupon należy dostarczyć do p. Urszuli Adrian do dn. 20 grudnia. Kupony wezmą udział w losowaniu nagród!

Redakcja:
Opiekun: Urszula Adrian

Jarnuszkiewicz Filip, Kaługa Adrian,
Korzeniowska Wiktoria, Kowal Aleksandra,
Lewicka Klaudia, Tomalak Jan,
Urbaniak Marcjanna,
Wasielewska Magdalena.



Szpaki

2019/2020, nr 2



W tym numerze: strona

- Aktualności2-3
- Historia świętego Mikołaja4
- Co wiesz o choince?4-5
- Prezenty na święta Bożego narodzenia6-7
- Potrawy na Wigilię8
- Strach9
- Żużel - nasza pasja!10-11
- Suzuki Bandit12
- Krótki wywiad z moim tatą13
- Warto obejrzeć14
- Łatwe danie14
- ABC Rodzica15
- Krzyżówka z nagrodami16

WYWIADY SPORTOWE
S. 10-11, 13

**Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia Dyrekcji, Gronu Pedagogicznemu, Pracownikom szkoły, Rodzicom i Uczniom życzymy
dobra, miłości i ciepła płynących z Betlejemskiej Stajenki, a pokój niech wypełnia nasze serca
w Nowym Roku 2020!**

Redakcja

Prezenty str. 6-7

Strach str. 9

Wszystko o świątach Str. 4-5, 8

Świąteczny Koncert Bożonarodzeniowy Czytaj str. 2

Świąteczna krzyżówka z nagrodami! str. 16

A k t u a

Bożonarodzeniowy Koncert Charytatywny



13 grudnia w naszej szkole odbył się Koncert z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Uczniowie w nastrojowej scenerii zaśpiewali znane i nieznane kolędy i piosenki świąteczne. Mieliliśmy także okazję zobaczyć spektakl teatru cieni w wykonaniu człon-

ków kółka teatralnego. Podczas uroczystości został rozstrzygnięty konkurs na najładniejszą choinkę. Po koncercie można było zakupić świąteczne ozdoby i wypieki i tym samym wesprzeć fundację „Serce Dla Serca” i UNICEF. Uzbieraliśmy 1060 zł! Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Konkurs muzyczny w Przygodzicach

Konkurs rozpoczął się 22.10.19r o godz.9:00. Na konkurs pojechała Ola Kowal i Klaudia Lewicka. Śpiewałyśmy piosenkę pt: „Góry do Góry”. Po naszym występie poszłyśmy na poczęstunek. MNIAM!



Napisała Ola Kowal kl. V

ABC Rodzica - Jak się uczyć? Przed nauką. – Jak się uczyć?

Przewietrz pokój, w którym będziesz się uczył.

Kontroluj temperaturę.

Zrób porządek w pokoju i na biurku.

Rozpisz, czego musisz się nauczyć i ile chcesz, żeby zajęło Ci to czasu.

Przygotuj kartkę na której będziesz zapisywać przychodzące Ci do głowy zadania i myśli.

Jedz dobrze, ale nie przejadaj się. Twój mózg ma się koncentrować na nauce, a nie na trawieniu. Pisałam już nawet o diecie dobrej dla mózgu. Nie jedz zbyt wielu słodczy. Cukier powoduje przyptyw energii, ale później jej gwałtowny spadek, który może zakończyć Twoją naukę.

Pij wodę. Bez niej już po chwili poczujesz się ospały.

W trakcie nauki. – Jak się uczyć?

Ucz się przy naturalnym świetle, a po zmroku przy żarówkach o ciepłej barwie.

Siedź prosto, przy biurku.

Korzystaj z aplikacji wspierających koncentrację.

Ustaw czasomierz i rób sobie przerwy. Podobno najwięcej zapamiętujemy przez pierwsze i ostatnie 15 minut zajęć. Tak samo jest z uczeniem się. Dobrze więc uczyć się przez 30-45 minut. Potem zrób sobie 5-10 minutową przerwę.

Ruszaj się! Ruszaj się w trakcie przerwy, by pobudzić krążenie. Zmieniaj miejsca, w których się uczysz. Mózg nudzi się przebywaniem w jednym miejscu.

Po nauce. – Jak się uczyć?

Śpij wystarczająco!

Rób powtórki. Zanim zamkniesz książki powtórz cały materiał, a później zrób to jeszcze przed snem. hblue-kangaroo.pl/

Warto obejrzeć - „Wicher”

„Wicher” to przygodowy film o przyjaźni konia z człowiekiem. Mamy możliwość obejrzenia dwóch części przetłumaczonych z języka niemieckiego na język polski.

Oglądałam ten film i jestem zachwycona fabułą, moim zdaniem przedstawia prawdziwych przyjaciół i jest bardzo wzruszający. Zachęcam wszystkich do jego obejrzenia. Film można znaleźć na cda.pl., youtube.



Magdalena Wasielewska, kl. V

Łatwy przepis na pyszne danie

Składniki:

- jajko
- mleko
- chleb

I będzie potrzebna jakaś miska lub pudełko.

Następnym krokiem będzie rozbić jajka i wlać do pojemnika.

Potem dodanie do jajka mleka.

Następnie trzeba zamieszać mleko z jajkiem i zamoczyć w tym chleb, a dalej usmażyć chlebek na patelni. Gotowe.

Smacznego!!!



Magdalena Wasielewska, kl. V

I n o ś c i

Nasze sukcesy pozaszkolne od września

Wyróżnienie w powiatowym konkursie polonistycznym „List do Taty” - **Wiktoria Korzeniewska** kl. VI

II miejsce w międzypowiatowym konkursie plastycznym rajdu „Od Sasa do Lasa” - **Aleksandra Kowal** kl. V

III miejsce w powiatowym „Przeglądzie Piosenki Chrześcijańskiej” - **Aleksandra Kowal, Klaudia Lewicka** kl. V

II miejsce w gminnych zawodach piłki halowej w Nowych Skalmierzycach - **Tobiasz Ciesiółka, Mateusz Jędrzejak,**



Adrian Kaługa, Antoni Spaleniak, Michał Ulbrych, kl. VI, **Wiktor Rataj, Nikodem Tyczyński,** kl. VII, **Bartosz Matczak** kl. VI

I miejsce w I Przeglądzie Poezji Śpiewanej i Recytowanej „Listopadowe wersy” - **Aleksandra Kowal** kl. V

I miejsce w etapie gminnym, **II miejsce** w powiatowym

Turnieju Wiedzy o Bezpieczeń-



Historia Świętego Mikołaja

Św. Mikołaj urodził się w zamożnej rodzinie w Bari na południu Włoch. Od młodości odznaczał się pobożnością i wrażliwością na potrzeby ludzi biednych i opuszczonych. Po śmierci rodziców majątek rozdał potrzebującym. Był biskupem Miry w Azji Mniejszej. Zmarł 6 grudnia ok. 352 r. Kult św. Mikołaja z Miry i Konstantynopola, gdzie był czczony już w VI w., rozpowszechnił się po ówczesnym świecie chrześcijańskim na Wschodzie i Zachodzie.



Wyszukała Klaudia Lewicka

Co wiesz o choince?

W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania. Jako drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI wieku, lecz prawdopodobnie już wcześniej występowało jako rajske „drzewo poznania dobra i zła” w misteriach o Adamie i Ewie, wystawianych w wigilię Bożego Narodzenia. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskego drzewa).

KRÓTKI WYWIAD Z MOIM TATĄ JAKUBEM TOMALAKIEM

Janek: CZY TO TWÓJ PIERWSZY MOTOCYKL

Tata: Nie. Mój pierwszy motocykl (a właściwie motorower) to był motorower Romet o pojemności 50 cm sześciennych. Później była WSK 125, następnie Yamaha XJ 600, Triumph 955. Obecnie jeżdżę Suzuki Bandit 1200.



Janek: GDZIE LUBISZ NIM JEŹDZIĆ?

Tata: Moja ulubiona trasa to Kotowiecko – Szczury – Rąbczyn – Radłów – Ostrów Wielkopolski – Michałków – Kotowiecko.

Janek: JAKA BYŁA NAJDŁUŻSZA WYPRAWA?

Tata: Na wyspę Usedom po stronie niemieckiej – miejscowość Penemunde w sumie 1200 km.

Janek: ILE LAT JEŹDZISZ NA MOTOCYKLU?

Tata: Na motorower Romet wsiadłem mając 10 lat. Potem miałem bardzo długą przerwę, a w roku 2014 zrobiłem prawo jazdy kat. A i jeżdżę regularnie.

Janek: JAK BYŚ OPISAŁ SWÓJ MOTOCYKL?

Tata: Silny, wytrzymały, szybki, wygodny.

Informacje wyszukał: Janek Tomalak, kl. V
Wywiad przeprowadził: Janek Tomalak

SUZUKI BANDIT

Produkcja rozpoczęta w 1989 roku, modele GSF 250 i GSF 400 posiadały chłodzone powietrzem czterocylindrowe rzędowe silniki osadzone w ramie kratownicowej. Silniki bazowały na tych z GSX-R250 i GSX-R400. Bandit 250 rozwijał moc ok. 45 KM (34 kW), wersja z silnikiem 400 około 59 KM (44 kW) (w 1992 zredukowane do 53 KM). Oba modele posiadały tarczowe hamulce, z podwójną tarczą z przodu i pojedynczą z tyłu. W późniejszym czasie oba modele były oferowane również z przednimi owiewkami (nosiły nazwę "Limited"), a także modele z oznaczeniem "V" posiadające silniki ze zmienną fazą kanału dolotowego.

Marka i model	Suzuki Bandit 650 do 2006 r.	Suzuki Bandit 650 od 2007 r.
Ekonomia (l)	Średnie spalanie – 6,3 l / 100 km	Średnie spalanie – 6 l / 100 km

Dawno, dawno temu, w odległej galaktyce ...

... czyli sześć lat po premierze „Powrotu Jedi”, w 1989 roku przychodzi na świat Bandit 250 i 400. Egzystencja 250-tki ograniczona jest głównie do rynku azjatyckiego. Silnik, który chłodzony był cieczą, dysponował całkiem pokaźnym stadkiem 45 koni mechanicznych. Bandit 400 to temat Polsce znacznie bliższy. Co prawda ta pojemność nie szczyliła się u nas oszałamiającą popularnością, ale nie można jej też nazwać kolekcjonerskim rarytasem. Nawet dziś bezproblemowo można doszukać się zdrowych egzemplarzy, które nie są traktowane muzealnie i jeżdżą. Jeżdżą dość ostro, bo kupują je głównie ludzie młodzi, na pierwszy motocykl i w takiej roli B4 sprawdza się doskonale. Z czterystu centymetrów sześciennej udało się wykrzesać 59 KM, więc całkiem sporo, zważywszy na fakt, że mały Bandzior ważył 176 kg. Rok 1990 przyniósł limitowane wersje - GSV250V i GSF400V. Miały one dwukolorowe malowania i przepiękne, okrągłe owiewki w stylu Paula Smarta. Te wersje można nazwać rarytasem, a spotkanie ich dzisiaj graniczy z cudem. Rewolucja miała jednak dopiero nadejść.



Dawniej na wsiach przyniesienie choinki do domu miało cechy kradzieży obywatelskiej: gospodarz rankiem w Wigilię udawał się do lasu, a wyniesiona z niego choinka czy gałęzie, „ukradzione” innemu światu, za jaki postrzegany był las, miały przynieść złodziejowi szczęście.

Tradycja przynoszenia żywego drzewa do domu być może ma swe korzenie w praktykowanym dawniej stawianiu w czasie adwentu przystrojonego drzewka w przedsionku kościoła.

Ozdoby

Dawnymi tradycyjnymi zdobieniami choinkowymi były ciastka, pierniczki (wypiekane często w kształcie serc), orzechy, małe, czerwone tzw. rajskie jabłuszka, własnoręcznie wykonywane w czasie adwentu ozdoby z bibuły, kolorowych papierów, piórek, wyduszek, słomy i źdźbeł traw, kłosów zbóż itp. Na gałązkach w wieczór wigilijny zapalano świece i tzw. zimne ognie. Współcześnie, w zależności od kraju, ubiera się je nieco inaczej. De-



koruje się

choinkę bombkami, cukierkami, papierowymi ozdobami (jak dawniej), srebrnymi i złotymi włosami anielskimi.



Prezenty na święta Bożego Narodzenia

Zwyczaj obdarowywania prezentami jest obchodzony w większości regionów świata w Boże Narodzenie. W Polsce jest on obchodzony Wigilią. Prezenty odnajduje się pod choinką. W niektórych tradycjach samo drzewko bywa niespodzianką dla dzieci i gości.

Tradycja znana jest od XIII wieku i nawiązuje do darów jakie złożyli Trzej Królowie Jezusowi podczas wizyty w Betlejem.

Na skutek przenikania do europejskiej tradycji elementów kultury anglosaskiej (w szczególności amerykańskiej) także w Europie święty Mikołaj utożsamiany jest coraz częściej z Bożym Narodzeniem i świątecznymi prezentami.

W Rosji Mikołaj z Miry był również otoczony kultem jako patron uciśnionych i skrzywdzonych, ale przejętą z zachodu postać rozdającą dzieciom prezenty nazwano Dziadkiem Mrozem (ros. Дед Мороз), ze względu na podobieństwo do bajkowej postaci nazywanej *Moroz Krasnyj Nos*. Zgodnie z tradycją, rozdaje on prezenty wraz ze Śnieżynką (ros. Снегурочка).

W Hiszpanii prezenty przynoszą Trzej Królowie 6 stycznia. Dzieci nie znajdują żadnego prezentu pod choinką.

W tradycji bizantyńskiej jego odpowiednikiem jest Święty Bazyli, który obdarowuje prezentami dzieci w dniu 1 stycznia.

W Wielkopolsce, na Kujawach, na Pałkach, na Kaszubach i na Pomorzu Zachodnim prezenty na Boże Narodzenie tradycyjnie przynosi Gwiazdor, święty Mikołaj przynosi prezenty 6 grudnia.

Wyszukała: Marcjanna Urbaniak, kl. IV



ZT: Bardzo interesuje nas to, że motocykl żuźlowy nie ma hamulców. Jak to możliwe?

JK: Zasada jest prosta, motocykl nie ma hamulców, a hamuje się poprzez odcięcie gazu. Odcinamy motocykl od mocy i on się nie rozpędza.

JP: Można jeszcze zahamować podczas zakrętu lub przechylamy ciężar ciała na prawą stronę i hak, na którym trzymamy nogi, hak wchodzi w ziemię, a tylne koło praktycznie odrywa się od ziemi i hamujemy.

ZT: Jakie emocje towarzyszyły Wam podczas pierwszej jazdy?

JK: Pamiętam, jak pierwszy raz wsiadłem na motocykl żuźlowy, to byłem trochę zdenerwowany, ale poza tym na plus.

JP: Też czułem stres, ale też prestiż, że robię coś innego niż wszyscy. Jechałem bardzo powoli, a wydawało mi się, że przekraczam prędkość światła. Ale właśnie takie są pierwsze wrażenia spod kasku, siedząc na motocyklu.

ZT: Czy dziewczyny też mogą uprawiać ten sport?

JP: Tak, mogą. U nas też jeżdżą dziewczyny, ale nie jeżdżą na motocyklach żuźlowych tylko mniejszych crossach i nawet fajnie sobie radzą. Jeśli mamy na treningu chwilę czasu, to idziemy na trybuny, bo bardzo miło się patrzy, jak one jeżdżą. Ich jazda jest spokojniejsza.

ZT: Jakie rady dalibyście młodym ludziom, którzy chcieliby rozpocząć przygodę z żuźlem?

JP: Na pewno trzeba dużo czasu poświęcić na ten sport. To inny sport niż np. piłka, kiedy można założyć trampki, wyjść z domu i grać. Tu potrzebne jest przygotowanie. Ponadto kilka minut jazdy na torze to następnie długotrwałe przygotowanie sprzętu do kolejnej jazdy.

ZT: A gdyby ktoś z nas chciał spróbować żuźlu, to gdzie mógłby się zgłosić?

JK: Należy zgłosić się do biura klubu w Ostrowie Wielkopolskim. Biuro jest czynne codziennie od 8.00 do 17.00. Trener wskaże, jakie badania lekarskie należy wykonać.

ZT: Dziękujemy Wam bardzo za wywiad i życzymy wielkich sukcesów. Mamy nadzieję, że kiedyś zobaczymy Was w telewizji.

JK, JP: Dziękujemy!



Żużel – nasza pasja!

Wywiad z Jakubem Pocztą i Jakubem Krawczykiem przeprowadziła Zofia Tomalak podczas wizyty młodych sportowców w naszej szkole.



Zofia Tomalak: Jak rozpoczęła się Wasza przygoda z żużlem?

Jakub Począ: Od dziecka bardzo lubiłem jeździć na motorach, jeździłem od kiedy pamiętam oglądać żużel, podobało mi się, jak ci chłopcy ze sobą rywalizują. Imponowało mi w motorach żużlowych to, że nie ma hamulców. Ponadto kiedy byłem małym chłop-

cem, lubiłem rywalizować.

Jakub Krawczyk: Moja przygoda z żużlem zaczęła się w ten sposób, że jak byłem małym chłopcem, a tata w telewizji oglądał zawody, wtedy zapytałem tatę, co ogląda i bardzo mi się ten sport spodobał. Potem namówiłem tatę na pierwszy mecz i poszliśmy. Pamiętam, że była niezbyt dobra pogoda, dwóch zawodników się przewróciło i zawody do końca się nie odbyły. Od tego czasu bardzo często chodziłem oglądać żużel. Po jakimś czasie trafiła się okazja, żeby zapisać się do szkółki i po ciężkiej walce z rodzicami, zacząłem przygodę z tym sportem.

ZT: Co uważacie za swój największy sukces związany z żużlem?

JP: Na chwilę obecną jest to zdanie licencji przeze mnie i przez Kubę.

Z.T. Jak wygląda egzamin na licencję żużlową?

JP: Egzamin wygląda tak, że najpierw przyjeżdża komisja, wybierają numery oraz kolory kasków, następnie należy przejechać dystans na torze wzdłuż wymalowanej linii na środku łuku, trzeba pamiętać, by nie przekraczać linii. Są to 4 okrążenia spod taśmy na czas bez upadku. Kolejny etap to wyścig w czterech zawodników, wtedy już linia nie obowiązuje, można jechać całą szerokością toru. Po wyścigu następuje egzamin pisemny, a komisja pilnuje żebyśmy nie ścigali (śmiech).

W Małopolsce prezenty pod choinką zostawia Aniołek, natomiast w nocy z 5 na 6 grudnia prezenty przynosi święty Mikołaj.

Na Górnym Śląsku w Czechach, na Słowacji i Węgrzech prezenty na Boże Narodzenie przynosi Dzieciątko utożsamiane z postacią Jezusa Chrystusa. 6 grudnia prezenty przynosi święty Mikołaj.

Na Dolnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie prezenty w Boże Narodzenie przynosi Gwiazdka.

Mieszkańcom Płaskowyżu Tarnogrodzkiego natomiast na Boże Narodzenie prezenty przynoszą krasnoludki. Mikołaj jedynie 6 grudnia.

Wyszukała Marcjanna Urbaniak, kl. IV

Co chcą pod choinką

zobaczyć uczniowie i nauczyciele?

Pet shop Lego portfel

Zestaw do makijażu

Telefon cross

Chłopaka prostownica do włosów

Play rower

Piłka książka niespodzianka

tablet dobry uczynek



POTRAWY NA WIGILIĘ W KOTOWIECKU I OKOLICACH:

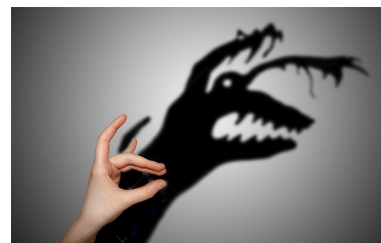
Zapytaliśmy mieszkańców Kotowiecka i okolic, jak wygląda ich menu wigilijne. Oto spis potraw:

Czerwony barszcz
Zupa owocowa
Ryba w occie
Zupa grzybowa
Sałatki
Pierogi
Grzyby w śmietanie
Karp
Barszczyk z uszkami
Kapusta z groszem i fasolom
Kompot z suszonych owoców
Makielki
Orzechowiec
Sernik
Pierniki
Pierogi z grzybami i kapustą
Makowiec
Ryba w śmietanie
Kompot
Śledź z ziemniakami



Klaudia Lewicka, kl. V

STRACH



Sprawdzony sposób na oswojenie paralizującego strachu? **Dotrzeć do sedna sprawy – głęboko zakorzenionej obawy, że sobie nie poradzisz. Gdy zaakceptujesz siebie i swój lęk, odzyskasz spokój.** Czego boisz się najbardziej? Utraty pracy? Choroby? Rozstania? Lotu samolotem? A może wystąpień publicznych, odmawiania, okazywania gniewu? To zabawne, ale często boimy się sprzecznych rzeczy: porażek i sukcesów, samotności i bliskości, życia i śmierci... Lęk może też przybierać różne formy: od paniki do wewnętrznego niepokoju. Możesz czuć dyskomfort z nim związany i wcale nie nazywać go lękiem. Czasem ubierasz go w garnitur stresu – to trochę lepiej brzmi i przesuwa uwagę na okoliczności zewnętrzne. Może łatwo się irtujesz i wybuchasz gniewem, a pod spodem czai się obawa („skoro tak się zachował, na pewno mnie już nie kocha”). A może martwisz się („czy na pewno w czasie urlopu będzie ładna pogoda?”), wyrzucasz coś sobie („może jednak należało nie kupować tego żółtego swetra”), wciąż sprawdzasz („czy na pewno zapakowałam wszystko do walizki?”). Tak, to też lęk. Jak sobie z tym radzić? Patrz na wstęp do artykułu.

Wyszukała Klaudia Lewicka klasa 5

CZEGO BOJĄ SIĘ UCZNIOWIE I NAUCZYCIELE NASZEJ SZKOŁY?

Horrorów, ciemności, pajaków, choroby, psów, szczurów, węży, kartkówki, zjaw, śmierci, dentysty, brata, złych ludzi, czasu...